

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2015.27.7

Adam Głaz
(Lublin)

ETNOLINGWISTYKA DALEKA I BLISKA

Autor stwierdza, że sytuację lubelskiej etnolingwistyki, jej wartość i możliwość zaistnienia w szerszym kontekście międzynarodowym, należy postrzegać na tle zbliżonych koncepcji językoznawczych (niekoniecznie funkcjonujących pod tą samą nazwą) wypracowanych w świecie zachodnim lub czerpiących z zachodnich tradycji lingwistycznych. Reprezentują je publikowane w niniejszym tomie „Etnolingwistyki” (27) artykuły autorstwa Gary’ego Palmera, Berta Peetersa, Ireny Vaňkovej oraz Przemysława Łozowskiego i Anny Włodarczyk-Stachurskiej, które autor omawia. Postuluje podjęcie działań mających na celu promocję myśli lubelskiej na Zachodzie oraz pozyskanie do współpracy badaczy stamtąd.

SŁOWA KLUCZOWE: etnolingwistyka, etnografia, abdukcja, wyrazistość, korpus, dane tekstowe

1. Problemy z etnolingwistyką

Czy etnolingwistyka ma problemy? Dwadzieścia siedem numerów wydawanego w Lublinie czasopisma o tym tytule, szereg innych publikacji, oferowane na różnych uczelniach kierunku studiów (Poznań) i przedmioty (Warszawa, Kraków, Lublin), nazwy niektórych jednostek naukowych (Zakład Etnolingwistyki i Kultury Języka na Uniwersytecie Szczecińskim, Pracownia „Archiwum Etnolingwistyczne” UMCS w Lublinie) mogą sugerować, że nie. Jednak poza kontekstem polskim (szerzej: słowiańskim) – mam tu na myśli zwłaszcza strefę wpływów języka angielskiego – oddziaływanie etnolingwistyki jest o wiele mniejsze, do tego stopnia, że w żadnym z sześciu

wydań popularnego w USA podręcznika akademickiego do lingwistyki antropologicznej autorstwa Zdenka Salzmanna (najnowsze, szóste wydanie: Salzmann, Stanlaw i Adachi 2014) termin ten w ogóle się nie pojawia¹. Dziwi to o tyle, że wszedł on do repertuaru pojęć naukowych prawdopodobnie dzięki piszącemu po angielsku Malinowskiemu (1920), a za prekursorów i klasyków tego podejścia uważa się działających w Ameryce Franza Boasa, Edwarda Sapira i Benjamina L. Whorfa. Termin *ethnolinguistics* jest także rzadko używany w tytułach prac naukowych, a i tam oznacza raczej szeroko pojętą ekologię języka².

Underhill (2012: 27) wymienia sześć przyczyn tego stanu rzeczy (w zmiennej kolejności): (i) błędne odczytanie Saussure'a jako niewrażliwego na kontekst formalisty; (ii) zbyt ni nacisk na opozycję *langue-parole*, bez należytego rozpoznania roli społeczności językowej; (iii) zdominowanie myśli lingwistycznej na długi czas przez generatywizm Chomsky'ego; (iv) pochopne konkluzje semantyków polegających na danych z drugiej ręki; (v) pracochłonność i czasochłonność badań etnolingwistycznych; (vi) szczególnie konotacje związane z pojęciem etniczności – zarówno w Wielkiej Brytanii, jak i w Ameryce, jest ono stosowane właściwie wyłącznie w odniesieniu do mniejszości narodowych. Kiedy zatem mowa jest o etnicznej kuchni, muzyce czy tańcu, chodzi o kultury nieanglosaskie, a nawet wężziej: nieindoeuropejskie. Wydaje się, iż termin „większość etniczna” (*ethnicmajority*) brzmi dla anglosaskiego ucha prawie jak oksymoron³, a typowe skojarzenia z etnicz-

¹ Co ciekawe, nie pojawia się tam też obecny w szerszym obiegu co najmniej od 1996 roku termin „językoznanstwo kulturowe” (*culturallinguistics*, zob. Palmer 1996).

² Stosunkowo niedawno opublikowane nieliczne wyjątki to monografie Philipa Rileya (2008) i Jamesa Underhilla (2012), a nieco starszą pozycją jest tom pod redakcją Madeleine Mathiot (1979). Naturalnie pojęcia etnosemantyki i etnoskładni są od dawna obecne w pracach Anny Wierzbickiej, co też kontynuują jej następcy (por. np. tom poświęcony etnopragnatyce zredagowany przez Cliffa Goddarda [2006]). Mamy także anglojęzyczne publikacje, takie jak Bartmiński (2009/2012), Głaz, Danaher i Łozowski (2013) czy Kuźniak, Libura i Szawerna (2014), wszystkie one powstały jednak w polskim środowisku naukowym, a ostatnia z nich dotyczy etnolingwistyki tylko w niewielkim stopniu. Po stronie „ekolingwistycznej” mamy pracę zbiorową pod redakcją Broomans (2008), dotyczącą zjawiska tzw. „nacjonalizmu etnolingwistycznego” wśród małych narodów, czy też tom pod redakcją Farr, Seloni i Song (2010), traktujący o różnorodności językowej w kontekście edukacji i piśmienności. Można tu też zaliczyć co najmniej niektóre tomy z wydawanej przez wydawnictwo Peter Lang w latach 1996–2002 serii *Studies in Ethnolinguistics*. Czasami rozróżnia się ekolingwistykę w sensie ścisłym, czyli relację między językiem a środowiskiem naturalnym, i ekologię językową rozumianą jako metaforyczne wykorzystanie pojęcia ekosystemu w celu opisania relacji między językami i ich użytkownikami. W omawianym tu kontekście mamy na myśli to drugie znaczenie.

³ Termin ten, technicznie rzecz biorąc, istnieje i doczekał się nawet hasła w anglojęzycznej Wikipedii. Jest ono jednak nieporównanie uboższe niż *minoritygroups* ‘grupy

nością są raczej negatywne (czystki etniczne, etniczne uprzedzenia itp.). Prace samego Underhilla (2012), a przede wszystkim Anny Wierzbickiej (2006, 2010, 2014), zmierzające do przełamania tego stereotypu i uświadomienia czytelnikowi anglojęzycznemu, iż etniczność wpisana jest ze swej natury w każdy język, również język angielski, mogą być przyjmowane wręcz z pewnym zdziwieniem.

Zdziwienia jednak nie powinno budzić to, że szczegółowe pojmowanie etnolingwistyki na Zachodzie (w szerokim sensie) jest inne niż w Polsce – obok ogólnie zakreślonego przez Malinowskiego, Boasa, Sapira czy Whorfa programu badawczego (oraz autorów wcześniejszych, zwłaszcza Wilhelma von Humboldta), tradycje naukowe różnych środowisk z konieczności wypracowały różne modele etnolingwistycznego podejścia do języka i kultury. Publikacja artykułów zgrupowanych w niniejszej sekcji zmierza do choćby częściowego uchwycenia tego stanu rzeczy. Po pierwsze, chodzi o samą prezentację niektórych z istniejących modeli, jako że warunkiem poszukiwania wspólnoty myśli jest przede wszystkim poznanie i uznanie jej różnorodności. Nie bez znaczenia jest przy tym poczucie pewnej „etnolingwistycznej solidarności”, zwłaszcza w kontekście niezbyt dużego „sukcesu rynkowego” (w sensie globalnym) podejść etnolingwistycznych. Po drugie, chodzi o wyłuskanie z różnych kontekstów badawczych tego, co łączy – ale łączy bardziej i głębiej niż powierzchownie stosowana terminologia. Tak jak rozpoznanie wspólnego kierunku myślenia o języku, obecnego w koncepcjach profilowania w gramatyce kognitywnej Langackera i w szkole lubelskiej wymagało dłuższego zastanowienia, tak podobnego wysiłku może wymagać odszukanie tego, co łączy etnolingwistykę uprawianą w USA, Australii, Europie Zachodniej i w Europie Środkowo-Wschodniej. Po trzecie, zarówno autorom zamieszczonych tu prac, jak i autorowi niniejszego wstępu towarzyszy przekonanie, że trzeba rozmawiać, na pewno po to, by wypracować jakiś wspólny *modus operandi*, być może po to, by uznając wartość badań kolegów etnolingwistów z innych części świata, zmodyfikować nieco swój aparat opisowy – lecz także, by nie robić tego zbyt pochopnie. Może się bowiem okazać, że to, co udało się uzyskać na rodzimym gruncie, nie tylko nie wymaga modyfikacji, ale może być cenne dla badaczy z innych obszarów kulturowych i tradycji lingwistycznych.

mniejszościowe’, do którego odsyła hasło *ethnicminority* ‘mniejszość etniczna’. Znaczące jest także porównanie rezultatów wyszukiwań Google’a (7 grudnia 2014 r.): *ethnicminority* – 4 810 000, *ethnicmajority* – 175 000.

2. Spojrzenie z (bardzo) daleka i z bliska

Kolejność artykułów w niniejszej sekcji ma służyć celowi nadrzędnemu. Chodzi nam bowiem nie o pokazanie, jak inne koncepcje etnolingwistyki lokują się na tle lubelskiej, lecz odwrotnie – otrzymawszy wzgląd w dwie koncepcje zachodnie (Gary Palmer i Bert Peeters), wracamy do bliższego metodologicznie badaniom lubelskim studium nad językiem czeskim (Irena Vaňková), a kończymy rozważaniami autorów z Polski (Przemysław Łozowski i Anna Włodarczyk-Stachurska), którzy kontrastują lubelską etnolingwistykę z próbami rekonstrukcji językowego obrazu świata wyłącznie na podstawie danych systemowych. Można zapytać, czy proponowaną przez lubelskie środowisko metodologię etnolingwistyczną warto poddać rewizji? Czy i jak może ona na tym skorzystać? Jak odbieramy ten model opisu języka i kultury, mając przed oczami szerszą panoramę? Czy wydaje się on nam skostniały, czy może przeciwnie – broni się swoją spójnością i wypracowanym instrumentarium pojęciowym?

Autorem pierwszego artykułu, pt. *Etnografia – zaniedbana metoda lingwistyki indukcyjnej*, jest Gary Palmer (University of Nevada, Las Vegas, USA), twórca współczesnej koncepcji językoznawstwa kulturowego (Palmer 1996), rozwijanej obecnie przez niego samego i np. Farzada Sharifiana (2011, 2014), redaktora naczelnego pisma „International Journal of Language and Culture”. Jest to próba określenia pozycji tzw. językoznawstwa kulturowego na scenie lingwistycznej. Zamiast wyłącznie teoretycznych rozważań, autor skrótowo przedstawia kilka analiz, stawiając przed czytelnikiem problem poszukiwania śladów kultury w strukturze języka. Analizy te przedstawione są z konieczności skrótowo, ponieważ żadna sama w sobie nie stanowi jądra problemu, lecz wszystkie prowadzą do ogólnego wniosku: wiarygodnych odpowiedzi na pytania o motywację kategorii gramatycznych (to jeden z głównych celów lingwistyki kognitywnej) można oczekiwać, wzięwszy pod uwagę nie tylko dane czysto językowe, lecz także etnograficzne.

Palmer rozpoczyna od przywołania pojęcia profilowania, z uznaniem wspominając o szkole lubelskiej, określając jednak własne badania jako nieco bardziej techniczne. Językoznawstwo kulturowe to według niego nie dowolnie prowadzone rozważania nad relacją języka i kultury, lecz bardziej konkretne połączenie językoznawstwa antropologicznego (antropologii lingwistycznej) z językoznawstwem kognitywnym. Proponuje w próbach opisu kategorii językowych bardziej dogłębne, niż to zazwyczaj ma miejsce, wzięcie pod uwagę danych etnograficznych⁴. Służą temu różne metody.

⁴ Kwestią przyszłości jest określenie, czy ich rola jest porównywalna z rolą danych przyjęzycznych, o których mówią etnolingwiści z Lublina.

Jedną z nich jest utrwalanie (nagrywanie) użyć językowych, w których szukamy powtarzających się motywów. Przykładem jest zjawisko *codeswitching* w tzw. *Taglish* (*Tagalog English*, Filipiny) – jest ono interpretowane jako uruchamianie różnych modeli kulturowych w zależności od tematu rozmowy.

Inną metodę proponuje autor w badaniach, w których poszukujemy kultury w leksyce. Przykładem są znów Filipiny i używany tam język tagalog – analizie poddano okółrostek (cyrkumfiks) *ka-__-an*, którego człony wykazują sieć znaczeń składającą się na pewien spójny obraz kulturowy. Rekonstruowana jest kategoria doświadczenia (jako myślenia i odczuwania) na podstawie reakcji użytkowników języka na emocjonalnie nieobojętne sytuacje w oglądanych przez nich filmach – powstaje model współzależności między myśleniem, czuciem, działaniem, konsytuacją, reakcją cielesną, reakcją wolicjonalną itp. Przy tej okazji autor nieco krytycznie odnosi się do koncepcji naturalnego metajęzyka semantycznego Anny Wierzbickiej, wątpiąc w istnienie uniwersaliów, dyskretnych znaczeń i semantycznej niezależności słów; zwraca też uwagę na użycie słów w kontekście i dyskursie, w których jest miejsce zarówno na konwencję językową, jak i użycia kreatywne (rolę tych ostatnich podkreśla James Underhill [2012] w swoim etnolingwistycznym podejściu do metafory w dyskursie).

Szczególnie ciekawe (to trzecia proponowana przez Palmera metoda) jest odwrócenie kierunku myślenia i odwoływanie się do etnografii w celu zdania sprawy z gramatyki. Innymi słowy, konstruujemy modele na podstawie danych etnograficznych (obserwacji wzorców i zachowań kulturowych), a następnie próbujemy je skorelować z kategoriami gramatycznymi, tu konkretnie z klasyfikatorami nominalnymi w języku shona (rodzina Bantu, Zimbabwe). Powstaje tzw. kategoria policentryczna⁵, a gramatyka tych klasyfikatorów bez uwzględnienia danych etnograficznych wydaje się arbitralna.

Autor kończy skrótownym raportem z badań nad kulturą i protogramatyką języka naturalnego u *homo heidelbergensis* (ok. 800 000–100 000 lat temu). Proponowany model teoretyczny (szerzej omówiony w pracy Palmera i in. 2014) poparty jest odkryciami z zakresu antropologii i archeologii, które wskazują, iż *homo heidelbergensis* żył w środowisku, które predysponowało go do tworzenia w ramach swojego obrazu świata kategorii policentrycznych – wykazywał też świadczące o tym zachowania.

Drugi w kolejności artykuł to praca Berta Peetersa (Griffith University w Brisbane, Australia) pt. *Język, kultura i wartości: ku etnolingwistyce*

⁵ „[K]ategorie policentryczne składają się ze scenariuszy kulturowych i motywów łączonych na zasadzie podobieństwa (w metaforze) i przyległości lub funkcji (w metonimii). Owe scenariusze i motywy stanowią część wspólnej kultury interlokutorów”. (Palmer 2014: 17, tłum. A.G.)

opartej na pojęciach abdukcji i wyrazistości. Autor przedstawia zaskakujące i ciekawe zastosowanie rozumowania abdukcyjnego (por. Peirce 1867) w procesie spotkania kultur, szczególnie w kontekście dydaktyki akademickiej. Potrzeba wypracowania jakiejś formy „etnolingwistyki stosowanej” jest w wielokulturowym środowisku uniwersyteckim Australii wręcz paląca, ale narasta ona i na polskich uczelniach (zob. teksty Anny Puculek [2014a, b] w „Gazecie Wyborczej”, dotyczące trudnych relacji polsko-ukraińskich; o etnolingwistyce praktycznej pisał w 18. numerze „Etnolingwistyki” Tadeusz Zgółka [2006]). Proponując zmierzenie się z tym problemem, autor przywołuje koncepcję „języko-kultury” (*languaculture* [Agar 1994a, b] lub *linguaculture* [Friedrich 1989]), łącząc procedurę rozumowania abdukcyjnego z pojęciem wyrazistości (*salience*)⁶. Droga do uniknięcia nieporozumień na tle kulturowym, czy wręcz załamania komunikacji, jest poznanie wartości tej drugiej strony – jak to jednak robić w praktyce? Edukacja szkolna, podręczniki czy przewodniki turystyczne bywają powierzchowne, mało wiarygodne i nieskuteczne, ponieważ najczęściej reprezentują „zewnątrzny” punkt widzenia (według terminologii Pike’a [1954, r. 2]: nie zalecany emiczny, lecz etyczny), a metoda immersji, zanurzenia się w obcej kulturze i języku, nie zawsze jest możliwa i może być psychologicznie trudna.

Peeters proponuje zatem, jako wstęp do procesu inkulturacji, inteligentne pozyskiwanie danych na temat obcej kultury, obejmujące obserwację, selekcję i wybiórczą analizę. Wartości kulturowe, czyli takie, które są szeroko akceptowane we wspólnocie kulturowo-językowej, powinny być ustalane jako weryfikowalne hipotezy w rozumowaniu abdukcyjnym: skonfrontowani z niezrozumiałym faktem lub czymś zachowaniem, szukamy jego wyjaśnienia, stawiając pewną hipotezę. Założenie prawdziwości hipotezy pozwala wyjaśnić ów fakt, a niezrozumiałe dla nas zachowanie przestaje takim być, jeśli zaczniemy je postrzegać jako wynikające z określonej wartości kulturowej. Status naszej hipotezy musi przy tym zostać potwierdzony niezależnie, poza rozumowaniem dotyczącym tego konkretnego zachowania – w ten sposób abdukcja staje się sposobem dotarcia do wartości kulturowych leżących u podstaw zaskakujących i pozornie niewytłumaczalnych faktów.

Odkryciu i zrozumieniu obcej kultury służą też „katalizatory” – są nimi dane językowe i pozajęzykowe, umożliwiające niebanalny wgląd w sferę wartości, szczególnie wyraziste (*salient*) fakty językowe. Ich dobór i ocena jest naturalnie kwestią punktu widzenia, na przykład zachowania skonwencjonalizowane w kulturze A (podziękowania w określonych sytuacjach) nie mu-

⁶ Pojęcie to w bardziej technicznym sensie, jako wyrazistość poznawcza (*cognitive-salience*) zwana też wyróżnieniem, używane jest w gramatyce kognitywnej Langackera (zob. np. Langacker 2009: 99).

szą być takimi w kulturze B, co czyni je wyrazistymi z punktu widzenia B. Subiektywnie odbierana wyrazistość jest zatem oparta na obiektywnych podstawach – doświadczenie autora jako nauczyciela akademickiego wskazuje, iż pewne aspekty języka są obiektywnie bardziej wyraziste niż inne, choć to uczący się subiektywnie dokonuje ich wyboru. Wyrazistość jest parametrem skalarnym, na który składają się: częstotliwość występowania, stopień zaznajomienia z danym zjawiskiem, stopień jego skonwencjonalizowania i prototypowości – jednak od strony uczącego się ważna jest *de facto* tylko częstotliwość (przy zerowym braku znajomości zjawiska). Dodatkowym, lecz ważnym kryterium jest powszechność występowania danego słowa (pojęcia?) w tytułach książek, piosenek, nagłówkach prasowych, filmach, przysłowiach i utartych zwrotach.

Opierając się na tak rozumianym zjawisku wyrazistości, Peeters proponuje praktykowanie etnolingwistyki stosowanej jako podróży po sześciu „ścieżkach”, zaczerpniętych z prac Anny Wierzbickiej i Cliffa Goddarda, gdzie kierowanie uwagi na kulturowo wyraziste elementy odbywa się na różnych poziomach języka. Są to: etnoleksykologia (etnosemantyka), etnoretoryka, etnofrazeologia, etnoskładnia, etnopragsmatyka i etnoaksjologia. Ta ostatnia jest zwieńczeniem pozostałych ścieżek lub niezależnym przedsięwzięciem mającym na celu potwierdzenie realności wartości kulturowych, leżących hipotetycznie u podłoża danej języko-kultury.

W kolejności otrzymujemy artykuł Ireny Vaňkovej (Uniwersytet Karola w Pradze) pt. *Czeskie VÁNOCE (Boże Narodzenie) w perspektywie etnolingwistycznej. Czeskie wartości i słowa klucze*. Tekst zdaje sprawę ze wstępnych badań na ten temat, zarysowuje problematykę i kierunek działań, lecz już na tym wstępnym etapie jest bardzo bogaty materiałowo. *Vánoce* to słowo klucz w czeskim językowym obrazie świata, a autorka wyróżnia trzy warstwy świąt bożonarodzeniowych jako zjawiska kulturowego: ludową przedchrześcijańską, chrześcijańską i burżuazyjną, powstałą na skutek masowej migracji ludności do miast w czasie rewolucji przemysłowej i rozwoju burżuazji. Rozwój ten doprowadził do sekularyzacji świąt, do „przeniesienia” ich ze świątyni do domów oraz do zwiększenia nacisku na prezenty i rodzinę kosztem wartości religijnych. Dzisiaj trzy główne aspekty czeskiego Bożego Narodzenia to: dobrobyt i spokój rodzinny, obfitość dóbr materialnych i prezenty oraz przygotowywanie świątecznych potraw i dekoracje. *VÁNOCE* łączy się w ten sposób z innymi słowami/pojęciami kluczami: *DOMOV* ‘dom’ i *POHODA* ‘spokój, odpoczynek, komfort ogniska domowego’, tworząc z nimi wspólną sieć semantyczną⁷.

⁷ Na konieczność opisywania sieci znaczeń i relacji między pojęciami zwraca uwagę James Underhill (2014: 94–95).

Autorka bierze pod uwagę dane systemowe (słowniki), korpusowe (Narodowy Korpus Języka Czeskiego), tekstowe (kolędy, poezja, reklamy, popularne piosenki) i ankietowe – w tym sensie bliska jest lubelskiej koncepcji system–ankieta–tekst, lecz bogatsza o (wstępną) analizę korpusu. Słowem/pojęciem kluczowym dla czeskiego Bożego Narodzenia jest *Ježíšek* – to pierwotnie Dzieciątko Jezus, lecz pisane małą literą słowo oznacza kogoś, kto przynosi prezenty, a także metonimicznie same prezenty, wigilię lub całe święta. Czeskie Boże Narodzenie to także typowy scenariusz – rytuał jako nieodzowny element kultury (zob. Lakoff i Johnson 1988: 261–263). W centrum świąt jest uroczysta Wigilia, *štědrývečer* – to nazwa oznaczająca pierwotnie hojność Boga, obecnie częściej odnoszona do obfitości świątecznych podarunków. Bywa, iż celebracji towarzyszą różne zwyczaje (np. kładzenie łusek karpia pod talerzami i wkładanie ich potem do portfela w celu zapewnienia sobie pomyślności finansowej). Przybycie *Ježíška* wyznacza czas rozdawania prezentów i kolędowania przy choince, a czasami także wygłaszanie wróżb i przepowiedni na następny rok. Część ludzi idzie o północy na pasterkę, lecz coraz częściej zwyczaj ten jest zastępowany przez wspólne oglądanie telewizji, gdzie nadawane są specjalne bożonarodzeniowe programy lub filmy.

Taki kształt świąt wywołał debatę społeczną na temat tego, czym dla Czechów jest Boże Narodzenie i czym być powinno⁸ – wypunktowywany jest brak wartości duchowych, konsumpcjonizm czy też zbyt ni nacisk na prezenty kosztem relacji rodzinnych. Mówi się o tęsknocie za *sacrum* (co nie wyklucza domu jako wartości), kwestionuje się nie czeską postać św. Mikołaja, a podkreśla wartość typowo czeskiej figury *Ježíška* (np. w kampanii studenckiej *Zachraňte Ježíška*). W ogólnym obrazie czeskiego Bożego Narodzenia przeplatają się zatem wartości konsumpcjonistyczne (wygoda, dobrobyt) z duchowymi, choć niekoniecznie religijnymi. Artykuł kończą wstępne rozważania na temat obrazu świąt Bożego Narodzenia w czeskim języku migowym – jest to przyczynek do dalszych badań.

Sekcję zamyka tekst Przemysława Łozowskiego (UMCS w Lublinie) i Anny Włodarczyk-Stachurskiej (Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu) pt. *Zasadność uwzględnienia danych tekstowych w rekonstrukcji językowego obrazu kategorii pojęciowych*. Autorzy stawiają sobie dwa cele: potwierdzenie zasadności uwzględ-

⁸ Według Bartmińskiego (1994) zasadne w badaniach etnolingwistycznych są pytania o „typowego”, „idealnego” i „prawdziwego” X-a, przy czym to ostatnie zawiera w sobie dwuznaczność (choć niekoniecznie opozycję): czy chodzi o to, „jaki jest X”, czy o to, jaki „powinien być”? Przykład czeskiego VÁNOCE świadczy o sensowności tego typu rozróżnień.

niania danych tekstowych w badaniach etnolingwistycznych⁹ oraz zilustrowanie pewnego sposobu uprawiania semantyki leksykalnej (w wymiarze historycznym), który bliski jest badaniom nad językowym obrazem świata. Program JOS charakteryzuje wzajemne sprzężenie między ontologią opisywanego obiektu a epistemologią całego przedsięwzięcia (doborem danych) – zmiana na jednym biegunie powoduje zmianę na drugim z nich.

Autorzy zestawiają więc lubelską etnolingwistykę z rozwijanym na Uniwersytecie Rzeszowskim programem semantyki diachronicznej (DSP – *diachronic semantic programme*). Oba podejścia wiele łączy (choć w odniesieniu do DSP nie używa się terminu *etnolingwistyka*), jednak dzieli dobór danych: badacze z Rzeszowa biorą pod uwagę wyłącznie dane systemowe (słownikowe), a zatem językowy obraz świata w tym ujęciu to obraz leksykograficzny, a definicja słownikowa jest tożsama z konceptualizacją. Niewydolność takiego podejścia Łozowski i Włodarczyk-Stachurska ilustrują trzema studiami przypadku, historią zmian semantycznych angielskich słów *hussy* ‘łatawica, ulicznica’, *pheasant* ‘bażant’ i *maid* ‘pokojówka, służąca, dziewczyna’.

Słowo *hussy*, wywodzące się od *housewife* ‘gospodyni, pani domu’, przeszło proces pejoratywizacji. Autorzy pytają o powody tej zmiany w świetle całej gamy aspektów, wydarzeń i procesów historycznych, społecznych i politycznych na przestrzeni wieków – na pytania te słowniki nie dają odpowiedzi, proponując jedynie mało przekonujące uogólnienia. Podobnie wygląda sytuacja słowa *pheasant*, w wypadku którego nie jest jasne, jak należałoby skorelować bardzo pozytywny, wręcz uprzywilejowany obraz bażantów w różnych kulturach ze zmianą znaczenia tego angielskiego leksemu od ‘zwierzyna łowna’ do ‘ofiara’, ‘niemiła osoba’ czy ‘wędzony śledź’.

Historia słowa *maid* jest bardziej złożona, ponieważ sprzężona jest z wielowymiarowymi zmianami semantycznymi w obrębie całej domeny znaczeniowej KOBIEȚA. Pomijanie danych tekstowych w tym wypadku jest szczególnie ryzykowne, gdyż potęguje obecne w słownikach uproszczenia. Nie uwzględnić w tym wypadku Szekspira – piszą autorzy – to jak pominąć Mickiewicza w rozwoju polszczyzny lub Goethego w rozwoju języka niemieckiego. To właśnie w Szekspirowskiej *Burzy* odnajdujemy takie gry słów

⁹ Spostrzeżenie Jerzego Bartmińskiego (rozmowa prywatna), iż problem już dawno rozwiązano, formułując zasadę SAT (system–ankieta–tekst), jest co prawda trafne, lecz bynajmniej nie dla wszystkich oczywiste. Świadczą o tym nie tylko omawiane przez Łozowskiego i Włodarczyk-Stachurską podejścia nieuwzględniające danych tekstowych, lecz także – paradoksalnie – te, które tekst traktują poważnie, lecz wyłączają go poza obręb JOS-u i proponują wyróżnienie odrębnej kategorii „tekstowego obrazu świata” (dotyczy to nie tylko prac dawniejszych, por. np. Maćkiewicz 1999 lub Kadyjewska 2001, ale także stosunkowo nowych, por. np. Czachur 2011 nt. „dyskursywnego obrazu świata”).

i znaczeń z użyciem *maid*, które wskazują na ogólne znaczenie ‘kobieta / żywa osoba płci żeńskiej’ (w odróżnieniu od nimfy, ducha czy zjawy) – znaczenia tego nie podają słowniki przywoływane w pracach badaczy związanych z DSP. Historia semantyki *maid* utrwalona w tekstach pozwala zatem dotrzeć do motywacji tych sensów słowa, które mają konotacje pozytywne, jak to ma miejsce w jednostkach *maid of honour* ‘druhá (na ślubie); dama dworu’, *bridesmaid* ‘druhá’ lub *maid-in-waiting* ‘dama dworu’.

Wnioski Łozowskiego i Włodarczyk-Stachurskiej są następujące: odtworzenie historii słów jedynie na podstawie danych systemowych/słownikowych może się wydawać zabiegiem obiecującym i owocnym¹⁰, prowadzi jednak ostatecznie w ślepy zaułek. Nie chodzi jednak o to, by odrzucać słownik, lecz by go zintegrować z danymi tekstowymi – tak, jak się to robi w lubelskiej etnolingwistyce.

3. Co dalej?

Ostatni z omawianych artykułów potwierdza (przynajmniej częściowo) lubelski sposób praktykowania etnolingwistyki – wcześniejsze teksty prezentują podejścia niezależne, co nie znaczy, że radykalnie odmienne. Powstaje naturalnie pytanie o to, co może, a nawet powinno wynikać z takiego poszerzania perspektywy¹¹. Jeśli celem jest wyłącznie zaspokojenie zdrowej skądinąd ciekawości tego, „jak to się robi gdzie indziej”, może nie wynikać nic. Jeśli jednak istnieje szansa na intelektualne i metodologiczne spotkanie między etnolingwistami o różnych tradycjach badawczych, warto, a nawet trzeba ją wykorzystać. Jak to można zrobić? Chciałbym zaproponować kilka możliwych wariantów działania.

Po pierwsze, lubelska etnolingwistyka powinna „podać to, co najlepsze” – a w jej wypadku jest to dokładnie opracowana metodologia badań i dogłębne analizy materiałowe. Jednak materiał słowiański jest dla człowieka Zachodu mało przystępny i raczej nieczytelny, stąd lepszym wyjściem byłoby początkowo ograniczenie jego prezentacji do schematycznego minimum, a skoncentrowanie się na stronie koncepcyjnej i metodologicznej. Idealnym rozwiązaniem jest pozyskiwanie współpracowników stosujących tę metodologię w analizach danych z języka angielskiego, francuskiego, portugalskiego itp.,

¹⁰ Może tak być do pewnego stopnia, jeśli założymy, że leksykografowie wykonali wcześniej niezbędną przy kompilacji wiarygodnych słowników analizę tekstów i/lub korpusów.

¹¹ A zwróćmy uwagę, iż to tylko pewien wycinek szerszego obrazu, bez etnolingwistyki uprawianej we Francji (James Underhill, Mariarosaria Gianninoto) czy w Niemczech (Jürgen Trabant).

tak jak się to odbywa w ramach konwersatorium EUROJOS¹². Można tu co prawda narazić się na słuszny skądinąd zarzut, iż marnotrawimy siły na opisanie bodaj najdokładniej już opisanego języka na świecie (angielskiego), jednak z drugiej strony jest to przyczynek do zmierzenia się z tym, co Underhill (2012: 19) określa jako „wyzwanie etnolingwistyczne”: zdanie sprawy z ograniczeń i pojęciowo-kulturowych uwarunkowań angielszczyzny (i innych „dużych” języków). Poniekąd wymianie myśli na ten temat (a także przedstawieniu koncepcji lubelskiej) służyło zorganizowane przez tego badacza w marcu 2015 r. seminarium dyskusyjne na uniwersytecie w Rouen, gromadzące prelegentów i dyskutantów ze Szkocji, Francji, Włoch, Hiszpanii i Polski (Lublin), poświęcone obrazom ojczyzny i domu. Dokładniejsze prezentacje materiału polskiego (słowiańskiego) mogłyby nastąpić po owej fazie wstępnej.

Warto się także zastanowić, co konkretnie z lubelskich rozwiązań metodologicznych byłoby atrakcyjne dla lingwisty z Zachodu. Moim zdaniem mogłyby to być: koncepcja SAT – zbalansowanych źródeł danych, lecz wzbogacona o badania korpusowe (patrz niżej); propozycja uwzględniania w opisie lingwistycznym danych przyjęzykowych (patrz tekst Palmera nt. danych etnograficznych); koncepcja profilowania; rola wartości jako fundamentu obrazu świata¹³; koncepcja stereotypu, zwłaszcza w relacji do prototypu (por. Yamaguchi 2014).

Trzeba jednak także odwrócić perspektywę i zapytać, jak etnolingwistyka lubelska może skorzystać z konfrontacji z innymi koncepcjami. Widzę dwa takie obszary – pierwszym z nich jest wzbogacenie trójczłonowej zasady SAT o czwarty element, a mianowicie badania korpusowe, co postuluje Underhill (2013: 344), a co w praktyce niejako realizuje w poniższym tekście Irena Vaňková. W dzisiejszym językoznawstwie empirycznym jest to właściwie warunek *sine qua non* – jego spełnienie wymaga jednak nie tylko opanowania teoretycznych założeń i praktyki konstruowania i przeszukiwania korpusów, lecz także, tak jak w przypadku ankiet, wypracowania koncepcji analizy i interpretacji danych.

Drugim obszarem jest, również postulowane przez Underhilla (2013: 344), badanie wpływu tekstów tłumaczonych na kształtowanie się obrazu świata utrwalonego w języku docelowym przekładu. Chodzi tu, w przypadku

¹² Inną kwestią jest to, że metodologia badań przyjęta dla potrzeb konwersatorium tylko częściowo pokrywa się z koncepcją lubelską.

¹³ O zainteresowaniu wartościami w lingwistyce w kręgu anglosaskim świadczy np. projekt badawczy pt. „Angielskie pojęcia wartościujące w tłumaczonych tekstach religijnych”, realizowany niedawno na Queen’s University i University of Ulster w Belfaście pod kierownictwem Piotra Blumczyńskiego (<http://translatingvalues.org>).

polszczyzny, o takie teksty, jak Biblia czy dzieła Szekspira, ale w bardziej ograniczonym stopniu również np. o *Alicję w Krainie Czarów*, *Kubusia Puchatka*, a ostatnio także o bardzo popularne książki Johna Tolkiena lub serię o Harrym Potterze. Warto być może na nowo odczytać myśl Malinowskiego (2000 [1923]), który widzi tłumaczenie nie jako operację polegającą na zastępowaniu jednych elementów ich innojęzycznymi „ekwiwalentami”, lecz jako proces umieszczania pojęć w sieci konceptualnej danego języka, korelowania ich z konsytuacją i praktyką życia, czyli z kulturą danej społeczności. O ile bowiem zawilości gramatyczne języków tagalog i shona są dla nas egzotyczne (ale nie bardziej niż polskie pojęcia dla użytkowników tych języków), o tyle „etnolingwistyka” tłumaczenia jest ważna dla każdego. Jak stwierdził w rozmowie prywatnej James Underhill (Puławy, listopad 2014), „jeśli nie tłumaczymy, to ze sobą nie rozmawiamy”.

Aby jednak spotkanie różnych koncepcji uprawiania etnolingwistyki było w ogóle możliwe i aby – w dalszej kolejności – wyłoniła się z niego nowa jakość badawcza, przedstawiciele tych koncepcji muszą się przede wszystkim zacząć poznawać. Temu służyć ma niniejsza sekcja.

Literatura

- Agar Michael, 1994a, *The intercultural frame*, „International Journal of Intercultural Relations” 18 (2), s. 221–237.
- Agar Michael, 1994b, *Language Shock: Understanding the Culture of Conversation*, New York: William Morrow.
- Bartmiński Jerzy, 1994, *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce?* „Przegląd Humanistyczny” 5, s. 81–101.
- Bartmiński Jerzy, 2009/2012, *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, Sheffield and Oakville, CT: Equinox.
- Broomans Petra (red.), 2008, *The Beloved Mothertongue. Ethnolinguistic Nationalism in Small Nations: Inventories and Reflections*, Groningen: Peeters Publishers.
- Czachur Waldemar, 2011, *Dyskursywny obraz świata*, „Tekst i Dyskurs / Text und Diskurs” 4, s. 79–97. http://tekst-dyskurs.eu/images/pdf/zeszyt_4/Czachur.pdf
- Farr Marcia, Lisyia Selonii Juyoung Song (red.), 2010, *Ethnolinguistic Diversity and Education: Language, Literacy and Culture*, New York and Abingdon: Routledge.
- Friedrich Paul, 1989, *Language, ideology and political economy*, „American Anthropologist” 91, s. 295–312.
- Głaz Adam, Danaher David S., Łozowski Przemysław (red.), 2013, *The Linguistic Worldview. Ethnolinguistics, Cognition and Culture*, London: Versita.
- Goddard Cliff (red.), 2006, *Ethnopragmatics: Understanding Discourse in Cultural Context*, Berlin: Mouton de Gruyter.
- Kadyjewska Anna, 2001, *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] *Semantyka tekstu artystycznego*, red. Anna Pajdzińska i Ryszard Tokarski, Lublin: Wyd. UMCS, s. 321–332.

- Kuźniak Marek, Libura Agnieszka, Szawerna Michał (red.), 2014, *From Conceptual Metaphor Theory to Cognitive Ethnolinguistics. Patterns of Imagery in Language*, Frankfurt am Main: Peter Lang.
- Lakoff George i Mark Johnson, 1988, *Metafory w naszym życiu*, tłum. Tomasz P. Krzeszowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Langacker Ronald W., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków: Universitas.
- Maćkiewicz Jolanta, 1999, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka” 11, s. 7–24.
- Malinowski Bronisław, 1920, *Classificatory particles in the language of Kiriwina*, „Bulletin of the School of Oriental (and African) Studies”, London Institute, vol. 1, part 4, 33–78.
- Malinowski Bronisław, 2000 [1923], *Problem znaczenia w językach pierwotnych*, [w:] *Językoznawstwo Bronisława Malinowskiego*, t. 2, red. Krystyna Pisarkowa, tłum. Tadeusz Szczerbowski, Kraków: Universitas, s. 5–48.
- Mathiot Madeleine (red.), 1979, *Ethnolinguistics: Boas, Sapir and Whorf Revisited*, The Hague: Mouton.
- Palmer Gary B., 1996, *Toward a Theory of Cultural Linguistics*, Austin: Texas University Press.
- Palmer Gary B., 2014, *Emotional, evaluative, and ideological subjectification in Tagalog and Shona*, „International Journal of Language and Culture” 1 (1), s. 5–20.
- Palmer Gary B, Jennifer Thompson, Jeffrey Parkini Elizabeth Harmon, 2014, *The ceremonial origins of language*, [w:] Matasaka Yamaguchi, Dennis Tayi Benjamin Blount (red.), *Approaches to Language, Culture, and Cognition. The Intersection of Cognitive Linguistics and Linguistic Anthropology*, Houndsmills, Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan, s. 145–177.
- Peirce Charles S., 1867, *On the Natural Classification of Arguments*, [w:] *Proceedings of the American Academy of Arts and Sciences*, t. 7, s. 261–287.
- Pike Kenneth Lee, 1954, *Language in Relation to a Unified Theory of the Structure of human Behavior*, Glendale, CA: Summer Institute of Linguistics.
- Puculek Anna, 2014a, *Lekcja tolerancji po lubelsku*, „Gazeta Wyborcza”, strony lokalne Lublin, nr 276, 28/11/2014, s. 8.
- Puculek Anna, 2014b, *W pogoni za studentem uczelnie trochę się pozapominały. Rozmowa z Anną Dąbrowską z organizacji Homo Faber*, „Gazeta Wyborcza”, Lublin, 5.12.2014. http://lublin.gazeta.pl/lublin/1,85592,17079687,_W_pogoni_za_studentem_uczelnie_troche_sie_pozapominaly_.html (dostęp 6 grudnia 2014).
- Riley Philip, 2007, *Language, Culture and Identity: An Ethnolinguistic Perspective*, London and New York: Continuum.
- Salzmann Zdenek, James Stanlaw i Nobuko Adachi, 2014, *Language, Culture, and Society. An Introduction to Linguistic Anthropology*, Boulder, CO: Westview Press.
- Sharifian Farzad, 2011, *Cultural Conceptualisations and Language: Theoretical Framework and Applications*, Amsterdam/Philadelphia: John Benjamins.
- Sharifian Farzad, 2014, *Advances in Cultural Linguistics*, [w:] Matasaka Yamaguchi, Dennis Tayi Benjamin Blount (red.), *Approches to Language, Culture, and Cognition. The Intersection of Cognitive Linguistics and Linguistic Anthropology*, Houndsmills, Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan, s. 99–123.
- Underhill James W., 2012, *Ethnolinguistics and Cultural Concepts. Truth, Love, Hate and War*, Cambridge: Cambridge University Press.

- Underhill James W., 2013, *Reflections upon Bartmiński's ethnolinguistic approach to language and culture*, [w:] Adam Głaz, David S. Danaher, Przemysław Łozowski (red.), *The Linguistic Worldview. Ethnolinguistics, Cognition and Culture*, London: Versita.
- Underhill James W., 2014, *Tłumacząc home i homeland. Od poetyki do polityki*, „Etnolingwistyka” 26, s. 87–105.
- Wierzbicka Anna, 2006, *English: Meaning and Culture*, New York: Oxford University Press.
- Wierzbicka Anna, 2010, *Experience, Evidence and Sense: The Hidden Cultural Legacy of English*, New York: Oxford University Press.
- Wierzbicka Anna, 2014, *Imprisoned in English. The Hazards of English as a Default Language*, Oxford–New York: Oxford University Press.
- Yamaguchi Masataka, 2014, *Discovering shared understandings in discourse: Prototypes and stereotypes*, [w:] Matasaka Yamaguchi, Dennis Tayi Benjamin Blount (red.), *Approches to Language, Culture, and Cognition. The Intersection of Cognitive Linguistics and Linguistic Anthropology*, Houndsmills, Basingstoke and New York: Palgrave Macmillan, s. 217–233.
- Zgólka Tadeusz, 2006, *Etnolingwistyka praktyczna*, „Etnolingwistyka” 18, s. 129–134.

ETHNOLINGUISTICS NEAR AND FAR

Lublin ethnolinguistics, its value and possibilities of promotion in a broader international context, must be seen against the backdrop of comparable approaches (not necessarily functioning under the same name) proposed in Western linguistics or drawing inspiration from Western scholarship. The latter is represented in the present volume by articles authored by Gary B. Palmer, Bert Peeters, Irena Vaňková, and Przemysław Łozowski and Anna Włodarczyk-Stachurska, all being discussed in this introductory survey. Next, ideas are proposed for future action aimed at popularizing Lublin ethnolinguistics in the West, as well as establishing networks of collaborators from Western countries.

KEY WORDS: ethnolinguistics, ethnography, abduction, salience, corpus, textual data